

ISIL przyznało się do zamachów w Iraku i Libanie

14 listopada 2015

W stolicy Libanu doszło do dwóch potężnych wybuchów. Terroryści z Państwa Islamskiego przyznali się do zamachów samobójczych, które miały miejsce w dzielnicy Burj el-Barajneh, kontrolowanej przez szyicki ruch Hezbollah. Celem zamachowców z ISIL było zabicie jak największej liczby szyickiej ludności. Wskazuje na to fakt, że dwóch eksplozji dokonano w bardziej zaludnionym miejscu podczas godziny szczytu. Jeden ze sprawców tego krwawego zamachu zdetonował ładunki wybuchowe, które założył na motorze. Chwilę później, gdy na miejsce zdarzenia zaczęli przybywać zaciekawieni ludzie okazało się, że w tłumie był jeszcze jeden terrorysta i wysadził się w powietrze. Służby bezpieczeństwa odkryły zwłoki trzeciego zamachowca który nie zdążył odpalić ładunków wybuchowych. Według niepotwierdzonych informacji, na miejscu zdarzenia był jeszcze jeden, czwarty bojownik ISIL, który najwyraźniej postanowił uciec. Według najnowszych szacunków, zginęło co najmniej 45 osób a rannych zostało niemal 200, natomiast najbliższe otoczenie jest kompletnie zniszczone. Incydenty tego typu w regionach kontrolowanych przez Hezbollah są dość rzadkie a ostatni zamach miał miejsce ponad rok temu. Szyicki ruch zbrojny jest nienawidzony przez sunnickie Państwo Islamskie oraz syryjskich „umiarkowanych” bojowników za swój udział w wojnie w Syrii i jest jednocześnie głównym wrogiem Izraela.[ZNZ]

Bojownicy z ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie przyznali się także do przeprowadzenia zamachu w irackiej stolicy, Bagdadzie, w którym zginęło co najmniej 18 osób – poinformowała agencja Reuters, powołując się na oświadczenie, opublikowane w internecie przez zwolenników organizacji terrorystycznej. Jak podano w oświadczeniu, celem ataku byli

przedstawiciele szyickiego ruchu, walczącego z islamskimi bojownikami na północy i zachodzie kraju.[SN]

„11 i 12 listopada samoloty przeprowadziły 107 lotów bojowych, w trakcie których zbombardowano 289 obiektów w prowincjach Aleppo, Damaszek, Latakia, Hama, Dara, Homs i Dajr az-Zaur” – poinformował rzecznik Ministerstwa Obrony FR generał Igor Konaszenkow. W ostatnim czasie, według raportów Ministerstwa Obrony FR, naloty, które wcześniej przede wszystkim przeprowadzano w sześciu prowincjach, teraz rozszerzono do ośmiu. Według Konaszenkowa, podczas ataków zniszczono 184 pozycje obronne i umocnienia bojowników, 50 punktów oporu wraz ze sprzętem wojskowym i uzbrojeniem, 34 punkty dowodzenia. Ponadto zlikwidowano 16 magazynów z amunicją i paliwem, trzy obozy szkoleniowe terrorystów oraz dwie fabryki amunicji i materiałów wybuchowych.[SN]

Rzecznik rosyjskiego resortu obronnego generał Igor Konaszenkow zaprzeczył pogłoskom, że w bazie lotniczej Hmelmin w Syrii rzekomo znajdują się systemy rakietowe czwartej generacji typu ziemia-powietrze S-400. „Razem pracujemy już trzecią dobę w bazie lotniczej Hmelmin. Otrzymaliście możliwość zobaczenia wszystkiego na własne oczy, w tym środków obrony przeciwlotniczej bazy. Żadnych S-400 tutaj, oczywiście, nie było i nie ma” – oświadczył rzecznik podczas briefingu dla zagranicznych dziennikarzy, który przebywają z wizytą w bazie. Konaszenkow podkreślił, że te doniesienia, które pojawiły się w brytyjskiej gazecie „Daily Mail”, są dezinformacją. „Aby zrozumieć faktyczną sytuację i zdemaskować te i inne pogłoski, przywieźliśmy was tutaj i zamierzamy zapraszać zagranicznych dziennikarzy, by przyjeżdżali (na bazę) w przyszłości” – podsumował rzecznik.[SN]

Moskwa krytykuje Waszyngton ws. współpracy w walce z ISIL w Syrii. „Zawczasu poinformowaliśmy stronę amerykańską i władze NATO o rozpoczęciu działań wojennych. Liczyliśmy przy najmniej na normalną w takich przypadkach ścisłą koordynację wojskowo-ekspercką z antyislamską koalicją międzynarodową pod wodzą

Amerykanów. Nawet przy wszystkich zasadniczych różnicach w stanowiskach Rosji i Stanów Zjednoczonych odnośnie syryjskiego kryzysu” – powiedział w wywiadzie dla rosyjskich i tureckich mediów Putin. Prezydent podkreślił, że „reakcja ze strony amerykańskich i zachodnich partnerów była bardzo powściągliwa. „Chociaż wydawałaby się, że Państwo Islamskie i analogiczna ugrupowania ekstremistyczne, które działają w Syrii, stanowią dla naszych krajów jednoznaczne, wspólne zagrożenie” – powiedział Putin.[SN]

W wywiadzie dla tureckich i rosyjskich mediów Putin przypomniał, że Rosja przeprowadza w Syrii operację wojskową na wniosek legalnych władz. Podkreślił, że jej głównym celem jest nie wsparcie prezydenta Baszara al-Asada, a walka z międzynarodowym terroryzmem. Rosyjski prezydent zaprzeczył zarzutom, że siły powietrzne FR bombardują umiarkowaną opozycję. Według niego, nie ma na to dowodów. „Co więcej, współpracujemy z nią, w tym z Wolną Armią Syrii. Rosyjskie lotnictwo przeprowadziło kilka nalotów na wskazane przez nią cele” – oświadczył Putin.[SN]

Francuski lotniskowiec „Charles de Gaulle”, który ma wspierać siły powietrzne kraju w operacji przeciwko Państwu Islamskiemu, wypłynie z Tulonu do miejsca dyslokacji 18 listopada. Poinformowała o tym w piątek stacja telewizyjna BFMTV, powołując się na rzecznika francuskiego rządu Stéphane’a Le Folla. Wcześniej członek Komisji Obrony Narodowej Francji Eduardo Rihań Cypel oświadczył, że okręt dotrze na miejsce przeznaczenia „najpóźniej do końca tego roku”. Pałac Elizejski na początku listopada poinformował, że wysła zgrupowania okrętów na czele z lotniskowcem „Charles de Gaulle” do udziału w operacjach wojskowych przeciwko Państwu Islamskiemu.[SN]

W wywiadzie dla agencji Sputnik dowódca oddziałów Peszmergów (kurdyjskie formacje zbrojne) i oficjalny przedstawiciel Demokratycznej Partii Kurdystanu w Mosulu Saeed Mamouzini powiedział, że zlokalizowane w odległości 120 kilometrów na

zachód od Mosulu i okupowane przez ISIL od około półtora roku miasto zostało całkowicie wyzwolone. „Sindżar całkowicie przeszedł pod kontrolę oddziałów Peszmergów. W centrum miasta zamiast wcześniej wiszących flag Państwa Islamskiego obecnie powiewają flagi Kurdystanu. Teraz bojownicy ISIL wycofują się w kierunku Mosulu i Tal Afar. Dziś wczesnie rano, podczas zaciekłych walk, zlikwidowano setki islamistów ISIL. Ponadto podczas operacji w wyniku wypadku drogowego zginął jeden żołnierz Peszmergów. Operacją w Sindżarze bezpośrednio dowodził prezydent Kurdystanu Masud Barzani. Obecnie w centrum i na obrzeżach miasta trwa rozminowywanie terenu. Wyzwolenie miasta wzmocniło ducha bojowego naszych żołnierzy i zostało radośnie przyjęte przez mieszkańców” – powiedział Saeed Mamouzini.[SN]

W czwartek rano kurdyjscy powstańcy Peszmergowie rozpoczęli zakrojoną na wielką skalę operację przeciwko Państwu Islamskiemu w mieście Sindżar na północy Iraku. Sindżar jest jednym z ośrodków zamieszkałych przez Kurdów – jazydów w prowincji Niniwa. Przez miasto przebiega jeden z głównych szlaków zaopatrzenia bojowników z Państwa Islamskiego. Według Reuters, w piątek rano setki powstańców weszło do miasta i zajęło pozycje wzdłuż szlaku zaopatrzenia ISIL między głównymi ostojami islamistów – syryjskim miastem Ar-Rakka a irackim Mosulem. Jak poinformowała agencja, powołując się na radę bezpieczeństwa kurdyjskiego regionu autonomicznego, oddziały Peszmergów wkroczyły do Sindżaru „ze wszystkich stron”, by zacząć oczyszczać miasto z islamskich bojowników.[SN]

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com

Kompilacja 9 wiadomości: WolneMedia.net